VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 115)**

z dnia 26 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 115)

26 maja 2015 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Orzechowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych w administracji rządowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych wraz ze współpracownikiem, **Stanisław Falski** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Joanna Krawczyk** naczelnik Wydziału Kadr Wyższych Stanowisk i Naboru w Departamencie Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikiem oraz **Janusz Wesołowski** zastępca prezesa Zarządu PFRON wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięły pracownice Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska** i **Ewa Nestorowicz.**

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji.

Witam wszystkich państwa posłów. Witam przybyłych gości, w szczególności sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pana ministra Jarosława Dudę. Witam również zastępcę prezesa Zarządu PEFRON, pana Janusza Wesołowskiego, oraz przedstawicieli KPRM z Departamentu Służby Cywilnej. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym posiedzenia Komisji mamy rozpatrzenie informacji na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych w administracji rządowej. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przed posiedzeniem Komisji otrzymaliście państwo materiały z MPiPS. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia Komisji. O przedstawienie informacji proszę pana ministra Dudę, ewentualnie współpracowników.

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne prezydium, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zgodnie z informacją, którą przedstawię za chwilę państwu, będę chciał pokazać stan zatrudnienia w administracji rządowej. Nie było oczekiwania informacji na temat samorządów różnego szczebla. Zatem, skoncentruję się na administracji rządowej.

Państwo doskonale wiecie, że ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych nakazuje i nakłada na pracodawców zatrudniających powyżej 25 pracowników – oczywiście, w przeliczeniu na pełne etaty – dokonywanie wpłat na PFRON, jeśli podmioty nie osiągają 6 % wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Sytuacja w tym obszarze jest od wielu lat, niestety, dość stabilna, choć zróżnicowana. Niestety, muszę to przyznać, ale nie jest to okres kilku ostatnich lat, ale w ogóle funkcjonowania problematyki zatrudniania osób niepełnosprawnych w obszarze administracji publicznej lub rządowej. Na początku należy powiedzieć, że dziś żaden z resortów nie

osiągnął tego wskaźnika, chociaż, tak jak wspomniałem, w różnych ministerstwach rozkłada się to inaczej.

Najwyższy wskaźnik zatrudniania osób niepełnosprawnych od lat wykazuje moje ministerstwo, czyli MPiPS. Jest to blisko 4 %, aczkolwiek nie osiągnęliśmy wskaźnika 6 % – a jak wspomniałem wcześniej, wiąże się to z koniecznością wpłaty środków finansowych na PFRON. Wskaźnik jest najwyższy, ale niewystarczający. Ponad 3 % wskaźnik zatrudniania osiągają pozostałe trzy resorty, mianowicie: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Skarbu Państwa oraz Ministerstwo Zdrowia. W dwóch resortach – w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz Ministerstwie Spraw Zagranicznych – wskaźnik nadal nie przekroczył 1 %. W pozostałych resortach wskaźnik waha się między 1%, 2,8%, 3%.

Lepiej sytuacja kształtuje się w urzędach centralnych, w czterech z nich, tj.: Ochotnicze Hufce Pracy – 6,29 %, Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego – 26, 2 %... Proszę?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Ogółu dziś zatrudnionych?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Pani przewodnicząca, teraz mówię o wskaźnikach, a nie o stanie zatrudnienia. Pewnie pani profesor wie o tym lepiej. Jednak chcę powiedzieć, że tam jest główna biblioteka osób niewidomych, myślę, że to… nie jest 10 zatrudnionych, ale dużo więcej.

Następnie, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – ponad 12 %, Urząd do Spraw Kombatantów oraz Osób Represjonowanych – ponad 6 %.

Spośród 41 urzędów, które nadesłały informacje o stanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, osiągają, a nawet znacząco przekraczają wymagane wskaźniki, urzędy, które wymieniłem.

Kilka kolejnych, tj. Główny Urząd Statystyczny, Główny Inspektorat Farmaceutyczny, Straż Graniczna, jest blisko osiągnięcia wskaźnika. Kolejne osiem urzędów w dalszym ciągu nie przekracza 1 %.

Jak wspomniałem, sytuacja w urzędach centralnych jest mocno zróżnicowana. Zróżnicowanie jest duże.

Teraz chcę przedstawić przyczyny, które, moim zdaniem, są powodem niewystarczającego zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. Są to czynniki, które leżą zarówno po stronie samych urzędów, ale również osób niepełnosprawnych. Przyczyny po stronie administracji: ograniczona liczba wolnych stanowisk pracy i duża konkurencja; wysokie wymagania kwalifikacyjne; bariery funkcjonalne, czyli ograniczenia w przestrzeni fizycznej oraz brak specjalistycznego sprzętu; bariery o charakterze subiektywnym, czyli postawy osób odpowiedzialnych za tę kwestię, pewne uprzedzenia, funkcjonujące w dalszym ciągu stereotypy oraz specyficzny sposób postrzegania osób niepełnosprawnych. Przyczyny po stronie osób niepełnosprawnych: bardzo wysoki poziom bierności zawodowej; nieodpowiednie i niewystarczające kwalifikacje; brak doświadczenia zawodowego; bariery o charakterze subiektywnym, czyli postawy wycofujące, frustracyjne, niska samoocena i motywacja.

Oczywiście, można doszukiwać się, że przyczyną niskiego wskaźnika zatrudnienia jest również specyfika poszczególnych resortów lub urzędów, których zakres kompetencji i zadań może utrudnić zatrudnienie w nim osób niepełnosprawnych. Mam podany przykład, tj. być może jest to MON – tak przynajmniej twierdzą poszczególne resorty, że mają specyficzną sytuację, która uniemożliwia zatrudnienie.

Wydaje się, że dokonana w 2011 r. nowelizacja ustawy o służbie cywilnej, tworząc preferencje dla osób niepełnosprawnych kandydujących na wolne stanowiska pracy w administracji, nie zdołała zrównoważyć negatywnych czynników, które stoją na przeszkodzie do zwiększenia obecności osób niepełnosprawnych w tym sektorze. Dla przypomnienia powiem, że jeśli wśród pięciu wyłonionych kandydatów wszyscy są dobrzy lub bardzo dobrzy, to wówczas jest preferencja dla osoby z niepełnosprawnością …Pani profesor, tak zapisał ustawodawca… Pewnie będzie na to szansa.

Chcę powiedzieć, że nowelizacja nie zdołała zrównoważyć negatywnych czynników, o czym powszechnie mówiłem na początku, jeśli chodzi o poszczególne wskaźniki. Natomiast chcę powiedzieć, że w związku z tą sytuacją, jako pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, podjąłem w swoim ministerstwie oraz na zewnątrz szereg działań, które miały promować zatrudnienie osób niepełnosprawnych oraz nie dyskryminować ich za sytuację związaną z niepełnosprawnością. Wspólnie z szefem Służby Cywilnej zostały przeprowadzone różne szkolenia i *eventy.* Przypomnę, że w 2007 r. uzgodniono możliwość zamieszczania w ogłoszeniach o wolnych stanowiskach pracy zapisu zachęcającego osoby niepełnosprawne do uczestnictwa w naborze do służby cywilnej.

W latach 2007-2008 biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych zrealizowało projekt, którego celem było wypromowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji rządowej. W ramach projektu przeszkolono ponad 800 pracowników administracji rządowej i samorządowej. Rezultatem tego działania był wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych w tym sektorze. Bardzo wiele podmiotów zaczęło zamieszczać ogłoszenia świadczące o otwartości tych jednostek na zatrudnienie osób niepełnosprawnych.

W 2011 r. na zaproszenie dyrektora Departamentu Służby Cywilnej przedstawiciele pełnomocnika przeprowadzili szkolenie dla dyrektorów generalnych ministerstw, urzędów centralnych i wojewódzkich w zakresie promocji zatrudniania osób niepełnosprawnych w administracji publicznej.

Kolejnym wydarzeniem było zorganizowanie w lipcu 2012 r. przez pełnomocnika i szefa Służby Cywilnej konferencji poświęconej tej tematyce. Uczestnikami były organizacje pozarządowe zrzeszające środowiska osób niepełnosprawnych oraz instytucje zajmujące się problematyką aktywizacji zawodowej tych osób. Konferencja miała na celu rozpowszechnienie wiedzy na temat naboru do służby cywilnej w kontekście nowelizacji ustawy o służbie cywilnej, która uzupełniona została o przepisy ułatwiające osobom niepełnosprawnym ubieganie się o zatrudnienie w administracji publicznej.

Jeszcze w tym samym roku, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych poprowadziło szkolenie i warsztaty dla pracowników służb kadrowych, szkoleniowych i BHP w resortach i urzędach centralnych. Szkolenie miało miejsce w siedzibie KPRM i zostało przeprowadzone na wniosek Departamentu Służby Cywilnej w KPRM.

Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych corocznie bierze także czynny udział w organizowanym przez Departament Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dniu otwartym dla służby cywilnej. Pracownicy Biura udzielają indywidualnych wyjaśnień uczestnikom spotkań przy tzw. stolikach tematycznych. Informacje i wyjaśnienia przekazywane przez Biuro cieszą się dużym zainteresowaniem.

W zeszłym roku przeprowadziliśmy kolejny cykl szkoleń pn. „Zarządzanie niepełnosprawnością w miejscu pracy". Adresatami szkoleń byli pracownicy i kadra zarządzająca jednostek administracji publicznej. Inicjatywa ta spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony przedstawicieli jednostek administracji rządowej szczebla centralnego, wojewódzkiego, urzędów centralnych oraz samorządów wojewódzkich. Ostatecznie w szkoleniach wzięło udział 908 przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych.

Podobny cykl szkoleń został przeprowadzony niedawno, bo w kwietniu i maju br. Tym razem szkolenia adresowane są do administracji samorządu powiatowego i gminnego. W 9 szkoleniach wzięło udział ponad 300 przedstawicieli tych jednostek.

Działania promocyjne w tym obszarze prowadzi również Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Fundusz w partnerstwie z Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego, zrealizował projekt dotyczący służby w administracji publicznej pn. „Staż w administracji publicznej wsparciem aktywizacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych oraz budowaniem pozytywnego wizerunku osób niepełnosprawnych na rynku pracy ". W ramach tego samego projektu ponad 190 niepełnosprawnych osób odbyło trzymiesięczne staże. Warte podkreślenia jest to, że 51 stażystów zostało po zakończeniu staży zatrudnionych. Druga edycja projektu dała jeszcze lepsze rezultaty. Z pośród 217 stażystów 65 uzyskało zatrudnienie na okres co najmniej trzech miesięcy.

Warto również podkreślić, że poza działaniami promocyjnymi prowadzonymi przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych oraz szefa Służby Cywilnej

i wiele innych podmiotów, same resorty w ostatnich latach podjęły wysiłek na rzecz dostosowania swoich obiektów do potrzeb osób ze specyficznymi potrzebami. W wielu obiektach zlikwidowano bariery o charakterze architektonicznym, dzięki czemu urzędy zostały dostosowane do potrzeb osób z ograniczonymi sprawnościami.

Z całą pewnością wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji nie jest satysfakcjonujący i pokazują to twarde dane. Jednak taka sytuacja ulega stopniowej poprawie. Należy pamiętać – o czym już wcześniej państwu wspominałem – że postęp w tej sprawie zależy od wielu czynników, które są również związane z osobistymi wyborami i potencjałem osób niepełnosprawnych oraz świadomością osób odpowiedzialnych w poszczególnych ministerstwach i urzędach za zatrudnianie osób z dysfunkcjami.

Na zakończenie, dziękując za uwagę, chcę powiedzieć i podać przykład z doświadczeń, które są w MPiPS. Otóż, niejednokrotnie udaje się zrekrutować osobę z niepełnosprawnością, bo rzeczywiście jest najlepsza i powinna podjąć zatrudnienie. Jednak, gdy dowiaduje się, jaki jest poziom wynagrodzenia na początku…A są to osoby wykształcone w określonych kierunkach, np. prawnicy, ekonomiści, osoby, które kończą studia – zresztą dzięki programowi Student, który cieszy się bardzo dużą popularnością i myślę, że przyczynił się, że w tej chwili w programie jest 22 tys. osób, które korzystają z tego programu. Program rzeczywiście jest bardzo przydatny.

Zatem, proszę państwa, jeszcze długa droga przed nami. Kiedyś się zobowiązałem, że na zakończenie swojego funkcjonowania jako pełnomocnik, przynajmniej w MPiPS będzie wskaźnik osiągnięty. Z panią dyrektor generalną, i nie tylko, dużo ostatnio rozmawiamy, ale akurat ostatnio jedna z osób – i tu muszę się przyznać do porażki – znalazła lepszą pracę. Odeszła z ministerstwa. Jednak, tak jak powiedziałem, jest to proces i odnotowujemy wzrost. Jeśli państwo potrzebujecie dokładniejszych danych, to oczywiście je mamy, tzn., jakie ministerstwo płaci kary. Chcę powiedzieć, że moje ministerstwo, czyli MPiPS, płaci 91 tys. zł do PFRON za…

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Z kieszeni podatnika?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Z pieniędzy, które są w dyspozycji poszczególnych ministerstw. I zawsze tak było, pani poseł.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Hrynkiewicz, ale może rozpocznę.

Co prawda, punkt dotyczy administracji rządowej, ale chcę – jeśli to możliwe – zapytać, jak to wygląda wskaźnikowo na tle z administracją samorządową lub w ogóle zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Zastrzegam, że rzeczywiście jest to pytanie wykraczające poza punkt.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jest to problem, którym interesuję się od 1991 r., gdy weszła pierwsza ustawa. W gruncie rzeczy zawsze słyszę te same sprawozdania i te same trudności, które jakoby to uniemożliwiają. Specjalnie nie widzę postępu, nawet biorąc pod uwagę, że projekt Student przyniósł pewne rezultaty jeśli chodzi o kształcenie na poziomie wyższym. Jednak, panie ministrze, z pośród tylko moich absolwentów, których wykształciłam – bo jakoś się tak składa, że przychodzą do mnie, na moje seminaria, osoby niepełnosprawne i promuję je – mogę już dziś założyć klub. Niestety, jest tak w Warszawie. Wydawałoby się, że tu rynek pracy dla nich jest bardzo szeroki. Okazuje się, że niekoniecznie. Wielu z nich pozostaje bez pracy. A są to osoby wykształcone, które zdolne były do tego, by skończyć studia. Niekiedy podejmują drugie studia i też je kończą. Podejmują studia podyplomowe i też nic z tego nie wychodzi.

Czasami, być może, ich wygląd nie odpowiada, bo niektórzy jeżdżą na wózkach. Ale tak, naprawdę, dalej już być nie może.

Myślę, że należy się dobrze zastanowić, jak rozwiązać ten problem, ponieważ w administracji, a szczególnie w instytucjach podległych administracji, np. w ZUS-ie, który zatrudnia blisko 50 tys. osób i jest w całej Polsce, są inspektoraty i oddziały ZUS, można coś zrobić. Myślę, że za mało się przykładamy do tego i za mało jest starań i za mało jest ułatwień, które pozwoliłyby pracować tym osobom.

Najbardziej boli mnie sprawa młodych i wykształconych osób, które są stałymi pacjentami poradni zdrowia psychicznego. Proszę państwa, w Polsce, w każdym roku liczba osób leczonych w poradniach zdrowia psychicznego, najczęściej z powodu depresji, jest bardzo duża. Dziś tych osób jest 1,5 mln – tak pokazują statystyki, ostatnią mam za 2013 r., ale są bardzo duże wzrosty. Te osoby są zdolne do pracy, mogą pracować, mogą mieć krótsze przerwy w pracy, ale praca dla takich osób jest jednocześnie terapią. Jest bardzo ważną terapią. Jest to problem, który obchodzimy i jakoś nikogo nie interesuje.

Proszę o pełne dane. Chcę zapytać, czy pan pełnomocnik, pan minister, przeprowadza systematyczne badania, co się dzieje z absolwentami uczelni wyższych, którzy naprawdę niekiedy nadludzkim wysiłkiem – własnym i rodziny – kończą studia? Gdzie oni są? Co się z nimi dzieje? Jakie są ich dalsze losy? Co się dzieje i jakie jest zatrudnienie osób, które są… My widzimy osoby, które są niepełnosprawne fizycznie, które jeżdżą na wózkach, ale są osoby, które chorują i leczą się na stałe w poradni zdrowia psychicznego lub innej poradni, a nie są osobami niepełnosprawnymi – nie widzimy takich osób. Nie są one widoczne. Czy państwo prowadzicie takie badania i obserwacje? Czy są rejestry? Mamy bardzo zgrubne badania.

Czy jest ktoś z Departamentu Służby Cywilnej?

Jest pani z Departamentu Służby Cywilnej. Zatem, jak to jest w służbie cywilnej, bo gdy miałam jakiś wpływ na to, jak kształtować służbę, by uświadomić pracownikom służby cywilnej, w szczególności tym, którzy będąc w służbie cywilnej zajmują wysokie stanowiska, że żyjemy w społeczeństwie, w którym są różne osoby – są osoby sprawniejsze i mniej sprawne, o różnych możliwościach. Jednak, gdy będziemy traktowali się jak właściwe społeczeństwo, z szacunkiem dla słabszych, to spokojnie dla osób niepełnosprawnych jest dość miejsca we wszystkich instytucjach. Jak to jest, że państwo szkolicie, osoby chętnie przychodzą na szkolenia – przyszło 800 osób – a ile przyjęliście do służby cywilnej w ostatnich latach? Jak to, po prostu, jest? Czy szukacie wykształconych w programie Student? Są tam naprawdę zdolne osoby. Czy wykonujecie jakieś zadania, które zwracałyby uwagę, by takie osoby były?

Panie ministrze, trudno mi przyjąć informację, że ministerstwa płacą dziesiątki tysięcy za to, że nie zatrudniają osób niepełnosprawnych, i że rekrutacja przebiega naprawdę fatalnie. Ile płaci MF? Przecież ma jeszcze większe możliwości zatrudnienia niż MPiPS, które ma ZUS. Ile tam jest?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Zaraz to podamy, pani poseł.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Czy to naprawdę muszą być takie wydatki?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Z mojego punktu widzenia, nie muszą.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

A MON, które przecież również bardzo istotnie przyczynia się na misjach do tego, że są osoby niepełnosprawne, nie powinno mieć osób zatrudnionych, które zajmowałaby się… być może nawet tych osób, które stały się niepełnosprawne na misji? Zapewnić im pracę, a nie odrzucać ich – za przeproszeniem – jak śmieci. To następnie trafia do mnie w ramach interwencji poselskiej.

Muszę powiedzieć, że jest to bardzo smutna informacja. Jest bardzo słabe działanie ministerstwa związane zarówno z projektowaniem tego, by zmieniła się sytuacja i choć trochę była lepsza, oraz ze stanem tego, co obserwujemy.

Dziękuję

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Czy są jeszcze inne głosy ze strony państwa posłów? Nie widzę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Dziękuję, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na świeżo odpowiem pani przewodniczącej.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Ależ oczywiście, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, rozumiem, że ma pani prawo do oceny i że informacja jest dla pani smutna. Dla mnie ona też nie jest nadmiernie optymistyczna, ale jest prawdziwa. Starałem się wykazać pewne tendencje, które są z tym związane, i jeszcze raz je powtórzę. W moim przekonaniu, dziś to nie jest problem złych działań rządu lub samorządów w tym zakresie, ale specyficznej sytuacji administracji publicznej jeśli chodzi o zatrudnianie osób nawet wysoko wykwalifikowanych – starałem się powiedzieć o tym państwu. Wspomniałem już, że np. osoby po prawie lub innych prestiżowych kierunkach, które nawet wymarzą sobie pracę w administracji, to z reguły… A miejmy świadomość, że to nie jest tak, że miejsca czekają, nabór jest od czasu do czasu, przecież nie ma przyrostu w administracji, a musi być rotacja, która jest wynikiem naturalnych różnych czynników, np. znalezienia innej pracy. Staramy się rozwiązać problem tak, by administracja nie była nadmiernie rozbudowana, ale są określone kwoty etatów, które przyznawane są poszczególnym ministerstwom, służbie cywilnej – jest to warunek. Dlatego nie ma nagłej przestrzeni, by mogło się znaleźć 2 tys. lub 3 tys. wolnych miejsc pracy, by zatrudnić osoby niepełnosprawne. Jest to specyficzna kwestia dotycząca administracji rządowej, publicznej i samorządowej.

Chcę powiedzieć taką rzecz, że mamy progres i co do tego nie ma wątpliwości. W 2009 r. było 2,8 %, a teraz jest 3,7 %, czyli jest to jakaś zmiana – oczywiście niesatysfakcjonująca. Bardzo ubolewam z tego powodu, pani profesor. Pani przecież wie, że zatrudnienie to jedna z moich domen, ale to nie minister pracy lub pełnomocnik zatrudnia w poszczególnych resortach, ale dyrektorzy generalni i ich możliwości kadrowe są wypełnianie lub stosowane.

W swojej prezentacji przedstawiłem, że robimy dużo szkoleń, że zmieniamy świadomość i staramy się przekonywać dyrektorów generalnych, że osoba z niepełnosprawnością może być zupełnie wyjątkowym pracownikiem i mimo swojej dysfunkcji dużo lepszym – bo tak niejednokrotnie się dzieje. Pani doskonale wie, że osoby z niepełnosprawnością są sumienne, rzetelne, punktualne i znakomicie się znajdują w miejscu pracy. Jednak musi być specyficzne miejsce pracy dla danej osoby. Zmiana w służbie cywilnej wydawałoby się, że otworzy nam możliwość zatrudniania lub bycia bardziej otwartym, ale okazuje się, że być może w jakiejś perspektywie należy dokonać kolejnych ułatwień, które spowodowałyby, że osoby niepełnosprawne będą mogły w tym obszarze się znajdować.

Kolejny to czynnik, o którym powiedziałem. Taka jest dziś rzeczywistość. Osoby wysoko wykształcone, szczególnie w Warszawie, nawet z niepełnosprawnością, jeśli usłyszą, że na starcie dostaną 2,5 tys. zł – bo taka jest rzeczywistość w ministerstwach – szukają w korporacjach i innych miejscach. Jest to naturalne. Wydaje się, że funkcjonowanie pracowników z różnymi niepełnosprawnościami w różnych sektorach jest gwarantem realizacji zapisów Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, czyli o równych prawach.

Oczywiście, wszystkie materiały przekażę. Pokazałem, że progres jest. Nie jest on dynamiczny. W niektórych ministerstwach jest lepszy, a w innych gorszy. Niemniej jednak, poprzez program Student – i tu pani mnie zainspirowała, bo robimy takie badania – ale dziś nie wiem, na ile poszczególne ministerstwa, np. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bo, w moim przekonaniu, to tam powinno być analizowane to, co się dzieje z absolwentami, niż w kategoriach zatrudniania po programie Student. Nie do końca jesteśmy w stanie zebrać te dane, ale polecę swoim współpracownikom zbadanie tego

lub zrobienie programu badawczego, by sprawdzić, jakie są losy tych osób. Co się z nimi dzieje? Ile z nich uzyskało zatrudnienie, a ile w dalszym ciągu nie. Tak że proszę, abyśmy to przygotowali. Konsekwentnie będziemy chcieli otwierać administrację publiczną na możliwości zatrudnieniowe dla osób z różnymi dysfunkcjami. Jednak będzie to proces i podkreślam, że obojętnie kto będzie funkcjonował na moim miejscu, to zasadniczego cudu nie należy się spodziewać. Jest to specyfika, która ma takie, a nie inne ramy i dlatego to tak wygląda.

Dziękuję za pytania i przekażemy materiały.

Odpowiadając panu przewodniczącemu – pytał pan o ogólny wskaźnik zatrudnienia. Oczywiście, dysponujemy takimi danymi, ponieważ jest to nasza główna rola jako Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych; wskaźnik jest coraz lepszy. To, co cieszy, to to, że coraz więcej pracodawców na otwartym rynku pracy, nie tylko w zakładach pracy chronionej, oczekuje poprzez wsparcie, które otrzymuje z PFRON do każdego stopnia niepełnosprawności… Mamy wzrastający – bo nie zadowalający, by była jasność – wskaźnik. Nie taki, jak tego oczekujemy, ale, z drugiej strony, uważam, że ważne jest to, że pracodawcy na otwartym rynku pracy zatrudniają, a nie oczekują SOD-u, bo to jest tendencja, która się zarysowała. Czyli zatrudniają po to, by nie płacić kary, ale nie chcą już dopłaty.

Dziś faktyczny wskaźnik zatrudnienia w administracji – pan przewodniczący pytał o całość, więc ta dana nie jest mi potrzebna, bo już o tym mówiłem, a zaraz przejdę do tego, jak wygląda dana dotycząca samorządów powiatowych. Mimo tego, że środki są na tym samym poziomie, to wskaźnik zatrudnienia wzrasta. Przy czym chcę powiedzieć jedną rzecz, która nie jest odkrywcza – że to nie wysokość dopłaty do miejsca pracy – znacznego, umiarkowanego lub lekkiego – ale koniunktura gospodarcza decyduje o tym, jaki jest wskaźnik zatrudnienia. Spadło nam również bezrobocie z 17 % do ok. dwóch punktów proc. jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnością – wynika z ostatnich badań BAEL. Również w zatrudnieniu na otwartym rynku pracy mamy zadowalający wskaźnik.

Jeśli chodzi o samorządy powiatowe, to wymagany jest 6 % wskaźnik. Średnio w samorządach odnotowujemy lepszy niż w administracji centralnej wskaźnik, bo ponad 4 %. Przy czym chcę powiedzieć, że w niektórych samorządach jest bardzo dobrze, a w innych nie. To zależy od gospodarza – tak jak w każdym miejscu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy Departament Służby Cywilnej?

Bardzo proszę, pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału Kadr Wyższych Stanowisk i Naboru w Departamencie Służby Cywilnej KPRM Joanna Krawczyk:

Joanna Krawczyk, Departament Służby Cywilnej. Chcę się tylko odnieść do danych, którymi dysponujemy za 2014 r. Badaliśmy sprawozdania dyrektorów generalnych i chcę zauważyć…

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Trochę bliżej mikrofonu.

Naczelnik Wydziału Kadr Wyższych Stanowisk i Naboru w Departamencie Służby Cywilnej KPRM Joanna Krawczyk:

Mamy spadek zainteresowania pracą w służbie cywilnej w ogóle. Jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne, to nastąpił spadek o ponad 20 %. Jest to ogromny dysonans.

Jeśli chodzi o spełnienie wymogów formalnych osób niepełnosprawnych, to kształtują się one na poziomie 65 %, więc jest to dość wysoko.

Niepełnosprawni przechodzą przez kolejne etapy, nabory i prawdopodobnie gdzieś na tych etapach zostają utrąceni.

Chcę jeszcze wskazać informację, że jest również decyzja niezależna od pracodawcy. Po prostu część osób niepełnosprawnych rezygnuje z pracy. Mamy 57 % naborów osób

z pierwszeństwem zatrudnienia, gdzie niepełnosprawni zrezygnowali. Prawdopodobnie pensja lub warunki pracy nie są adekwatne.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Prawdopodobnie? Państwo nie badacie tego?

Naczelnik Wydziału Kadr Wyższych Stanowisk i Naboru w Departamencie Służby Cywilnej KPRM Joanna Krawczyk:

Badamy, badamy. Małe uposażenie, nieodpowiednie warunki pracy.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Można uzyskać takie badania?

Naczelnik Wydziału Kadr Wyższych Stanowisk i Naboru w Departamencie Służby Cywilnej KPRM Joanna Krawczyk:

Tak. Dysponujemy takimi badaniami.

Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne głosy w tej sprawie?

Jeśli nie, to wyczerpaliśmy porządek obrad posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję wszystkim bardzo serdecznie za obecność i za informację.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.